

Myślę, że każdy miłośnik muzyki klasycznej żyjący w Polsce (ale i coraz częściej anglojęzyczny) zna Dorotę Kozińską, jedną z najwybitniejszych recenzentek muzycznych. Dorota Kozińska ma gigantyczną wiedzę na temat współczesnych i dawnych wykonawców, szczególnie mocno zaś zajmuje się sztuką opery, której czas jakiś temu wróżono śmierć w lamusie, a która pięknie się rozwija i sprawia, że wcale nie łatwo jest kupić bilet do opery, tak wielką popularnością cieszy się dramat muzyczny. Swoją drogą mitem jest stawianie teatru mówionego nad muzycznym. Gdy spojrzymy na sztukę dramatu poszerzając naszą "czasoprzestrzenną perspektywę", ujrzymy, że to teatr mówiony jest nurtem niszowym wobec teatru muzycznego.



Dorota Kosińska (fot. Grzegorz Śledź)

Dorota Kosińska posiada nie tylko wielką erudycję muzyczną, ale też posługuje się pięknym, literackim językiem, pełnym wspaniałych puent i wyjątkowo sugestywnych metafor. Czasem na jej blogu znajdziemy zapadające w pamięć opisy miejsc, zabytków, zjawisk kulturowych. W *Upiorze w Operze* nie brakuje też humoru, który dorównuje nieraz największym osiągnięciom Brytyjczyków w sztuce wywoływania na naszych twarzach

uśmiechu.

Warto zatem wspierać publicystykę i działalność korespondencką Doroty Kozińskiej. Spotykam ją co rusz na różnych koncertach i często dopłaca do możliwości ukazywania nam obrazu współczesnego życia muzycznego. Jako, że jest uczciwa, bywa ostra i nie pisze laurek organizatorom i wykonawcom, przez co jest dyskryminowana przez niektóre placówki kulturalne. Dorota Kozińska broni sytuacji "sokratejskiej". Krytyk muzyczny ma być bezwzględnie szczery i uczciwy, ma "mówić jak jest", nawet jeśli na końcu czeka kieliszek z cykutą za "niewygodne obserwacje i pytania".

W dalszej części mojej refleksji posłużę się cytatem z "PolakPotrafi.pl" prosząc Was, jeśli leży Wam na sercu muzyka klasyczna, o wsparcie dla Doroty Kozińskiej!

Nazywam się Dorota Kozińska – jestem krytykiem operowym, który stara się pozostać niezależny od wszystkiego poza tym, co widzi i słyszy na scenie. Przez wiele lat prowadziłam dział operowy w dwutygodniku "Ruch Muzyczny". Współpracuję z "Tygodnikiem Powszechnym", miesięcznikiem "Teatr", "Zeszytami Literackimi", Programem 2 Polskiego Radia (jestem jednym z sędziów Płytkowego Trybunału Dwójki, audycji Jacka Hawryłuka) oraz Polskim Radiem Chopin, gdzie prowadzę własną audycję "Głosy z zaświatów".

Stronę "Upiór w operze" (www.atorod.pl) założyłam w 2014 roku – jako autorski magazyn internetowy z możliwością wzajemnej wymiany opinii. Publikuję recenzje, eseje i felietony na tematy związane z operą, sztuką wokalną i historią wykonawstwa. Buduję solidną bazę informacyjną dla entuzjastów formy operowej. Wszystkie przedsięwzięcia związane z rozwojem

strony – podróże recenzenckie, kwerendy, zakup literatury fachowej – finansuję z własnej kieszeni, bez wsparcia instytucjonalnego: żeby utrzymać status jednego z nielicznych profesjonalnych krytyków-freelancerów w Polsce.

Od początku obserwuję statystyki strony. Wiem, jak wielu z Państwa kibicuje moim wysiłkom i motywuje mnie do dalszej pracy. Teraz nadarza się okazja, by wesprzeć "Upiora" także finansowo. Państwa pomoc ułatwi mi organizację przyszłych wyjazdów do najciekawszych teatrów operowych świata i umożliwi pracę w bardziej odległych archiwach. Wszystko po to, by zapewnić moim Czytelnikom jeszcze lepsze rozeznanie we współczesnym świecie opery. Z góry upiornie dziękuję!

AKTUALIZACJA!

Zbiórka idzie jak burza – cudownie, nie spodziewałam się takiego odzewu, są Państwo wspaniali! Jak tak dalej pójdzie, wkrótce przekroczymy próg minimum i spróbujemy pobić rekord platformy □ Państwa zaangażowanie i nieustające słowa wsparcia dają nadzieję, że środki starczą na dłużej niż dwa miesiące nadchodzącego wielkimi krokami sezonu. Prowadzenie fachowego magazynu operowego w pojedynkę pochłania co najmniej 20000 PLN rocznie. Wszystkie teksty nadal będę publikować pro arte et studio: pieniądze z crowdfundingu zostaną przeznaczone wyłącznie na utrzymanie domeny na serwerze, pokrycie kosztów podróży, opłacenie profesjonalnych tłumaczy i zakup materiałów naukowych. W wielości siła – dzięki Państwu mam szansę nie tylko zapełniać białe plamy na mapie polskiej krytyki operowej, ale też czynić to z lżejszym sercem i głębszą wiarą w sens mojej pracy. Jeszcze raz dziękuję.

[Tu link do PolakPotrafi i możliwości wsparcia Doroty Kozińskiej, do czego gorąco zachęcam!](#)

Ps.: Na koniec chciałbym też Wam polecić Radio Chopin,

dostępne do słuchania na smartfonach i na laptopach (warto ściągnąć aplikację Polskiego Radia). Radio Chopin to genialny pomysł, zaś programy Doroty Kozińskiej, Jakuba Puchalskiego czy Róży Świątczyńskiej to publicystyka muzyczna na najwyższym możliwym poziomie. Można się dowiedzieć z nich bardzo wiele i przeżyć przygody estetyczne, o jakich nam się nawet nie śniło! Z kolei Trybunał Płyty Dwójki to zestawienie różnych nagrań tego samego utworu. Werdykty jury bywają nieraz kontrowersyjne, ale i dzięki temu uczymy się porównywać ze sobą różne interpretacje tego samego dzieła. W Trybunale występują różne osoby, często także Dorota Kozińska i audycje z Dorotą są zdecydowanie jeszcze lepsze. Pomaga tu wnikliwość Doroty, jej umiejętność opisywania różnych zjawisk, oraz – nie na szarym końcu – świetne poczucie humoru.